

Grzegorz Jacek Brzustowicz
Granowo k. Choszczna

Stargardia
Tom VI, 2011

Pomorski krewny władców Anglii i Szkocji. Cesarski pułkownik Daniel von Hebron vel Hepburn (*16.10.1584 Stargard - † 8.07.1628 Stargard)¹

W XVI i XVII wieku, w związku z rekatolizacją i prześladowaniami religijnymi, Szkoci opuszczali swoją ojczyznę. W pierwszym rządzie uciekali do Anglii, Włoch, Francji, Polski, Szwajcarii i do Niemiec. Wielu Szkotów docierało na Pomorze, gdzie przychylnie witali ich protestanccy Pomorzanie², z którymi prowadzili handel żytem i słodem, co najmniej od początków XVI wieku³.

Pierwsi Szkoci pojawili się na Pomorzu w pierwszej połowie XVI wieku. Chyba jedni z pierwszych pojawili się w Kołobrzegu, gdzie wspomniano kilku szkockich kuglarzy i awanturników w 1520 roku. Dotyczyło jedno z zaleceń książęcych z 1546 roku, które nakazywało obserwować i pilnować Szkotów i Cyganów. Nie zaliczano ich zatem do znacznych obywateli. Może dlatego, iż zajmowali się różnymi profesjami, od uczonych (profesorów uczelni pomorskich), przez pastorów i kupców, po ludzi ubogich (kramarze, kuglarze). Lecz chyba najbardziej obawiano się docierających na Pomorze i do Danii za króla Szkocji Jakuba VI - korsarzy.

Kontakty pomorsko-szkockie w XVI wieku były dwustronne. Także i pomorscy kupcy docierali do Szkocji. Pomorski kronikarz Joachim von Wedel z Krępcewa odnotował w swojej kronice wojnę pomiędzy Anglią i Szkocją w 1548 roku⁴. Sprawy angielskie i szkockie omawiane na sejmach Cesarstwa Niemieckiego były bliżej znane książętom pomorskim od 1539 r. do 1586 roku⁵. Zachowały się w pomorskiej kancelarii informacje na temat śmierci królowej Anglii i Szkocji

¹ Niniejszy artykuł jest rozszerzoną biografią, jaką zamieściłem w książce *Bitwa pod Granowem 1627. Studium historyczne z dziejów Nowej Marchii i Księstwa Zachodniopomorskiego w czasach Wojny Trzydziestoletniej*, Choszczno 2007, s. 313-320; *Szkoccy „żołnierze fortuny” w ekspedycjach militarnych na tereny Księstwa Zachodniopomorskiego i Nowej Marchii*, Choszczno 2009, s. 49-66.

² Szerzej na temat Szkotów na Pomorzu zob. H. Riemann, *Die Schotten in Pommern im 16. und 17. Jahrhundert und ihr Kampf mit den Zünften*, „Zeitschrift für Preussische Geschichte und Landeskunde. Unter Mitwirkung von Droysen, L. v. Ledebur, Preuß, L. v. Ranke und Riedel”, Hrsg. R. Foß, (3) R. 1866, s. 597-612.

³ T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Gouda, red. E. Rymar, T. Bialecki, T. 2, Szczecin 2005, s. 237.

⁴ *Hausbuch des Herrn Joachim von Wedel auf Kremppow, Schloss und Blumberg erbesessen*, Hrsg. J. F. Bohlendorf, Tübingen 1882, s. 154.

⁵ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), Archiwum Księżąt Szczecińskich (dalej: AKS), I, Nr 164, 172, 195, 196, 314, 316, 343.

Marii oraz porozumienia angielsko-pomorskie z lat 1569-1587⁶. W okresie Wojny Trzydziestoletniej Gryfitom była bliżej znana sytuacja wewnętrzna w Anglii i Szkocji w okresie szwedzkim, czego odnotowano ślady z lat 1631, 1633⁷.

Ponadto władcy Pomorza utrzymywali kontakty korespondencyjne ze Szkocją. W 1595 roku król Jakub pisał do księcia Bogusława XIV w sprawie zatrzymanych dwóch szkockich kupców z Anklam. W 1623 roku Szkoci domagali się praw takich, jakie mają inni kupcy wpływający do zatoki koło Gryfii. Zezwalano więc Szkotom na żeglugę, handel i na osiedlanie się na Pomorzu, głównie w miastach. Szkoci często prowadzili interesy rozleglejsze niż inni miejscowi kupcy. Czasami zakładali na Pomorzu swoje gildie. Wiadomo, iż Szkoci i Irlandczycy zamieszkiwali w XVI wieku w Kołobrzegu, Gryfinie, Trzebiatowie, Wolinie, Wołogoszczy, Gryfii i Lęborku⁸. Zamieszkiwali także w Wałczu w początkach XVII wieku⁹.

Pomorzanie docierali do Szkocji nie tylko w celach handlowych. W latach 1584-1585 Anglię i Szkocję odwiedził Luppold von Wedel z Krępcewa. Z jego notatek znamy przebieg podróży. 14 sierpnia 1584 roku dotarł do Anglii. Potem przez Richmond, Kingston, Hamptoncurt 17 sierpnia do Londynu. Tutaj odwiedził dwór królewski i samo miasto. Tam był świadkiem walk turniejowych. 29 sierpnia Wedel wyruszył do Szkocji, a razem z nim Ewald von der Goltz, Franz von Trotha z Saksonii, z magistrzem i służącym z Londynu, a także Wolf Sigismund von Honsberg z Bawarii, jakiś kupiec z Londynu i Jan Wachendorf z Köln. Granice Szkocji przekroczył Wedel 6 września 1584 roku i po tygodniowym pobycie, opuścił ten kraj po zwiedzeniu wyspy Bath i Edynburga. 14 października powrócił do Londynu. Tutaj w dniach 28 i 29 października uczestniczył w turnieju urządzonym na cześć królowej Elżbiety w Whitehall. Potem obserwował i opisywał królową podczas prac w parlamencie i podczas spotkań i tańców. Londyn opuścił Wedel 23 kwietnia 1585 roku statkiem hanzeatyckim i dotarł 5 maja do Hamburga, 12 maja do Pasewalku, a 13 maja 1585 roku dotarł do rodzinnego Krępcewa¹⁰.

Wiemy, że w początkach XVII wieku do Szkocji dotarł książę zachodniopomorski Bogusław XIV, gdzie podziwiał wspaniałe górskie krajobrazy. Takie wizyty na pewno umacniały związki Pomorza z Europą Zachodnią, w tym ze Szkocją i Anglią. Umacniała je także korespondencja, w której król angielski Jakub I chronił swoich poddanych. W 1617 roku pisał do księcia wołogoskiego i domagał się zaprzestania nękania jego poddanych na Pomorzu, którzy udali się tutaj w celach handlowych¹¹. Oprócz więzi handlowych istniały także i inne, jak chociażby rodzinne.

⁶ APS, AKS, I, Nr 222, 511, 660, 669, 670, 2463.

⁷ APS, AKS, I, Nr 677, 1592.

⁸ E. Fischer, *Scots in Eastern and Western Prusia*, Edinburgh 1904.

⁹ L. Bąk, *Ziemia wałecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI-XVIII w.*, Piła 1999, s. 77. W 1629 roku doszło w Wałczu do zamordowania w gospodzie Szkota Wolsona przez Wojciecha Juntera Żółtkowskiego. *Teki Dworaczka v. 1.2.0 dla Windows. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV-XX w.*, oprac. R. T. Prinke, Kórnik 1995-1997, Księgi grodzkie wałeckie, R. 1629, Nr 79, fol. 296 v, fol. 298.

¹⁰ M. Bär, *Lupold von Wedel Beschreibung seiner Reisen und Kriegeslebnisse*, „Baltischen Studien”, (AF), Bd. 45, 1895, s. 25-27, 311-370.

¹¹ APS, *Archiwum Książąt Wołogoskich* (dalej: AKW), Nr 2367.

Szkockie korzenie posiadał cesarski pułkownik Daniel Hebron vel Hepburn¹², pochodzący z Pomorza ze Stargardu¹³. Jego ojciec-Aleksander Hepburn, miał być bratem Jakuba Bothwella, małżonka królowej Szkocji (od 15 maja 1567 roku) Marii Stuart¹⁴.

Małżeństwo Bothwela z królową odebrano nieprzychylnie i doszło do buntu szlachty szkockiej, przez co Bothwell musiał uciekać, w pierw na Orkady, potem do Norwegii i Danii, gdzie został w 1569 roku uwięziony, gdzie zmarł wiosną 1578 roku. Marię Stuart stracono w 1587 roku. Właśnie na ten okres (1569-1587) przypadły bliskie więzi książąt pomorskich z Wyspami Brytyjskimi. O wszystkich wspomnianych burzliwych wydarzeniach dotyczących Marii Stuart, wiadano na dworze księżęcym w Szczecinie¹⁵.

Wtedy to, w końcu XVI wieku krewny Bothwella – (brat?) Aleksander Hepburn, prawdopodobnie w obawie przed represjami, osiadł na Pomorzu i zaczął parac się handlem w Stargardzie¹⁶. Czy była to degradacja społeczna? Dziad Aleksandra - John Magnus, żyjący na przełomie XV i XVI wieku był baronem Bothwell i Hallais, ojciec – John Hepburn, także baronem Bothwell i admirałem szkockiej Foly, a za żonę miał Katarzynę Stuart z rodu władców Anglii, Szkocji i Irlandii¹⁷.

W miastach żyło wiele szlachty, czy to na Pomorzu, w Nowej Marchii, czy w Polsce. Wiele rodów z biegiem czasu ulegało asymilacji w mieście. Ale w przypadku Aleksandra von Hebrona, bo tak zaczęto go nazywać w Stargardzie, pobyt w mieście miał posłużyć za miejsce, gdzie można było zgromadzić majątek. W Stargardzie ożenił się z Izabelą Wachtel, córką bogatego kupca stargardzkiego, co pozwoliło mu na nabycie dóbr ziemskich, a jednocześnie na wejście do grona posiadaczy ziemskich

i do stanu szlacheckiego w Księstwie Zachodniopomorskim¹⁸. Pierwszą posiadłością ziemską Aleksandra była Damnica, której był właścicielem co najmniej

¹² APS, *Rękopisy i Spuścizny, Spuścizna Joachima Bernharda Steinbrücka*, Nr 497, str. 11.; D. Worthington, *Scots in Habsburg Service, 1618-1648*, Leiden-Boston 2004, s. 149, przyp. 20. W czasie wojny trzydziestoletniej byli znani o tym nazwisku dwaj pułkownicy. Pierwszy z nich John Hepburn był w pierw szwedzkiem, a potem francuskim marszałkiem, drugi – Daniel Hebron, pułkownikiem cesarskim. John Hepburn poległ w 1636 roku.

¹³ M. Wehrmann, *Daniel Hebron*, „Stargarder Zeitung“, Nr. 158, Jg. 1928. Kronikarz kołobrzski podaje, iż śmierć Hebrona w Stargardzie miała miejsce 4 (14) lipca 1628 roku. R. Hanncke, *Cosmus von Simmerns Bericht über die vom ihm miterlebten Geschichtereignisse zur Zeit des Wallensteinschen und Schwedischen Kriegsvolkes In Pommern*, „Baltischen Studien“, (AF), Bd. 40, Stettin 1890, s. 30, przyp. 9.

¹⁴ Maria Stuart (*8.12.1542-†8.02.1587), córka króla Szkocji Jakuba V. Po śmierci ojca odziedziczyła po nim tron, mając zaledwie sześć dni. Dlatego rządy w jej imieniu wypełniała matka, Maria de Guise. W 1558 roku poślubiła delfina Francji, który w 1559 roku został królem Franciszkiem II, a w 1560 zmarł. Maria powróciła do Szkocji i odzyskała tron w 1561 roku. W 1565 roku wyszła za mąż po raz drugi za kuzyna - lorda Darnley'a. Ten okazał się pijakiem i spiskowcem. 19 czerwca 1566 roku Maria urodziła syna Jakuba. Od tamtej pory nie utrzymywała już kontaktów z mężem, który niebawem (1567) zachorował na ospę i wkrótce potem został zamordowany. O tę zbrodni oskarżono Jamesa Hapburna, czwartego hrabiego Bothwella, zaufanego królowej. Po krótkim procesie hrabiego uniewinniono, ale rozpuszczono pogłoski, że jest kochankiem Marii. Wtedy część arystokracji szkockiej i duchowieństwa zażądała poślubienia Bothwella. Gdy odmówiła, ten ją pojmął, uwięził w zamku Dunbar, a następnie zmusił do zawarcia ślubu 15 maja 1567 roku. W miesiąc po tych wydarzeniach wybuchł bunt przeciwko Marii, którą pojmano i zmuszono do abdykacji na rzecz syna Jakuba I. Bothwellowi udało się zbiec. Maria została stracona 8 lutego 1587 roku. Jej syn Jakub I Stuart panował w Szkocji i Anglii od 1603 roku.

¹⁵ APS, *Archiwum Książąt Szczecińskich*, I, sygn. 669, s. 1-130.

¹⁶ Przypuszcza się, że utrzymywał kontakty z Pomorzem na długo przed wydarzeniami związanymi z Marią Stuart. W latach 1547-1549 Sander Hebreren kupiec w Gryfii. M. Dziecielski, *Pomorskie sylwetki*, Toruń 2002, s. 44.

¹⁷ APS, RiS, *Spuścizna Joachima Bernharda Steinbrücka*, Nr 497, str. 11-12.

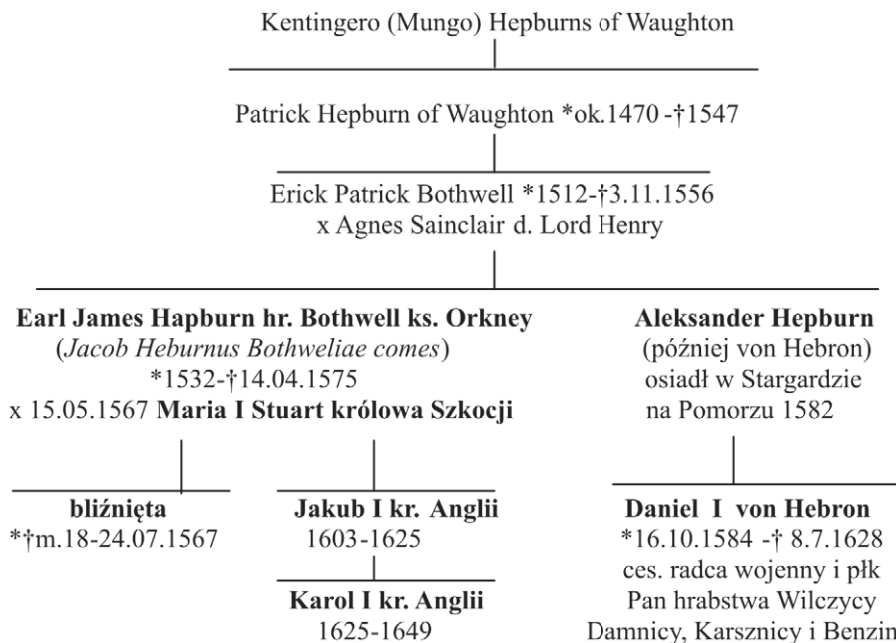
¹⁸ G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem 1627*, op. cit., s. 314.

od 1603 roku. Potem otrzymał inne dobra ziemskie, położone koło Słupska i Bytowa¹⁹.

Szlacheckie pochodzenie Hebronów najprawdopodobniej budziło pewne wątpliwości na Pomorzu. Dlatego 13 lipca 1616 roku w Edynburgu, Jakub I „z Bożej łaski *Britanniae, Franciae et Hibernicae Rex*”, wystawił dokument potwierdzający mieszczanom stargardzkim pochodzenie od Aleksandra, który przybył na Pomorze w czasach księcia Filipa II w 1582 roku, jako pochodzącego „ze szlachetnej rodziny i znaczących rodziców”.

W dalszej części dokumentu król Jakub legitymował kapitana Daniela Hebrona (*dilecti nostri Capitanei Danielis Hepburni praedicti*), syna i następcę Aleksandra, który „na Pomorzu wiedzie życie”. W końcowej części dokumentu następuje typowy, krótki wywód genealogiczny przodków kapitana Daniela Hebrona, wspominający Aleksandra i jego ojca Jana, człowieka wykształconego, admirała szkockiego²⁰. Wspomniany tutaj kapitan cesarski Daniel Hebron, liczył sobie wtedy 32 lata i to on musiał zwrócić się do króla angielskiego Jakuba I o potwierdzenie szlachectwa i wydanie dokumentu legitymacyjnego, który znamy z odpisu sporządzonego z 1692 roku, a wykonanego przez sekretarza elektorskiego H. Graviusa. Na podstawie tego odpisu wykonane kolejne w XVIII i XIX wieku²¹.

TABLICA 1:
POKREWIEŃSTWO HEBRONÓW Z WŁADCAMI ANGLII I SZKOCJI



¹⁹ L. F. v. Ledebur, *Adelslexicon der Preussischen Monarchie*, Bd. I, Berlin 1855, s. 331.

²⁰ APS, RiS, *Spuścizna Martina Wehrmanna*, sygn. 101, s. 1-3; APS, RiS, *Spuścizna Joachima Bernharda Steinbrücka*, Nr 497, str. 15-17.

²¹ *Ibidem*, s. 17.

Daniel Hebron powiększył rodowe posiadłości o Zagórzycę i Karsznicę w powiecie słupskim, które to dobra 3 lipca 1622 roku potwierdził książę Bogusław XIV i wspominał, że są posiadane przez Hebrona razem z Damnicą od 21 maja 1619 roku²². Właścicielem tych dóbr był Hebron aż do śmierci²³.

Tuż przed śmiercią przelał prawa do dóbr Damnicy i Karsznicy na swe dzieci, które powierzał kurateli²⁴. Pamiątką po Hebronie w Damnicy było używanie później nazwy *Hebrondamnitz*²⁵. Jako cesarski radca wojenny i pułkownik, posiadał też majątek Wildschütz w Czechach. Hebron pozostawił na Pomorzu z żony Erdmuty, córki pułkownika Petera von Gottberg²⁶ dwóch synów: Daniela Dietricha i Fryderyka (po nim pochodzili Hebronowie zamieszkujący na Pomorzu do XVIII wieku) oraz córki Annę Katarzynę, żonę Martina Döringa von Krokowa²⁷, która uczestniczyła w głośnym procesie Sydonii von Borcke i nieznaną z imienia córkę – żonę Hansa von Somnitza²⁸.

Daniel Hebron poświęcił się rzemiosłu wojennemu. W tym samym okresie wojny 30. letniej znani byli dwaj oficerowie o nazwisku Hebron (Hepburn), którzy czasami bywają myleni ze sobą²⁹.

Daniel Hebron służył początkowo w armii duńskiej, szwedzkiej, czeskiej, a potem polskiej, gdzie otrzymał stopień podpułkownika. W armii polskiej służył pod dowództwem hetmana Koniecpolskiego. Od polskiego króla otrzymał list polecający i wstąpił na służbę cesarską w 1625 roku i dowodził jednym regimentem³⁰.

²² APS, RiS, *Spuścizna Martina Wehrmanna*, op. cit., s. 4.

²³ G. A. v. Mülverstedt, *Der abgestorbene Adel der Preussischen Provinz Pommern*, Nürnberg 1894; s. 35; R. Klempin, G. Kratz, *Matrikel und Verzeichnisse der pommerschen Ritterschaft vom XIV bis in das XIX Jahrhundert*, Berlin 1863, s. 272.

²⁴ APS, AKS, I, sygn. 1714, s. 27-29, 35-41.

²⁵ M. J. Bartek, J. Szczepankiewicz, *Słownik nazewnictwa krajoznawczego. Śląsk, Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury*, Wrocław 1988, s. 55.

²⁶ Pułkownik Peter von Gottberg syn kowala, podczas wojny węgierskiej mężnie stawał w bitwach, podniesiony przez cesarza Rudolfa do stanu szlacheckiego, *Landeshauptmann* na Wolinie i Lęborku. Zmarł w Polsce w majątku Peterkow w 1636 roku. R. Hanncke, *Cosmus von Simmerns...*, op. cit., s. 21, przyp. 3.

²⁷ J. T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch*, Bd. IV, Stettin 1854, s. 150.

²⁸ G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem 1627*, op. cit., s. 316.

²⁹ John Hepburn (*ok.1598-†8.07.1636), szkocki pułkownik wojny 30. letniej, syn George'a Hepburna Athelstanford koło Paddington. W 1620 roku służył na terenach Nadrenii i Holandii. Od 1623 roku na służbie króla szwedzkiego Adolfa Gustawa. W 1631 roku na kilka miesięcy przed bitwą pod Breitenfeld został mianowany dowódcą Szkotów, inaczej „Zielonej brygady” w szwedzkiej armii. Potem uczestniczył w bitwie pod Breitenfeld, pod Verte Alte koło Norymbergii. Po tym starciu wstąpił na służbę francuską i zwerbował 2 tysiące ochotników szkockich z okręgu Lothian na służbę Francji. W 1633 roku mianowany marszałkiem polowym i wziął udział w kampanii w Alzacji i Lotaryngii (1634-1636). Gdy w 1635 roku na służbę Francuzów wszedł Bernhard książę sasko-weimarski, wraz z nim były szwedzki pułkownik Hepburn połączył się z francuskim regimentem Hebrona, osiągając w ten sposób niezwykłą siłę 8.300 ludzi. John Hepburn poległ podczas oblężenia Saverne (Zabern) 8 lipca 1636 roku. Został pochowany w katedrze w Toul. Hepburn wraz ze swym przyjacielem Robertem Monroe, byli pierwszymi szkockimi najemnikami, których udział wyraźnie zaznaczył się w wojnie 30. letniej.

³⁰ *Der Dänisch-Niedersächsische Krieg und der Aufstieg Wallensteins. Quellen zur Geschichte der Kriegsergebnisse der Jahre 1625-1630* [w:] *Documenta Bohemica bellum tricennale illustrantia*, (dalej skrót DBBTI), Bd. 4, Hrsg. Josef Kollmann, Praga 1974, Nr 37, 71; D. Worthington, *Scots in Habsburg Service* op. cit., s. 150, przyp. 21.

TABLICA 2
HEBRONOWIE

Aleksander Hepburn
(później von Hebron)
x 1582 Isabella Wachtels

<p>Jakub Hebron ze Stargardu 1600 pułk. br., 1618 w Szczecinie</p> <p>? Anna Hebborn *1591, od 1602 mniszka w Marianowie wsp. 1619</p>	<p>Daniel I Hebron *Stargard 16.10.1584-†Stargard 8.7.1628 cesarski radca wojenny, pułkownik trzech regimentów kirasjerów, arkebuzerów i musz kieterów, Pan zastawny hrabstwa Wildschütz (Czechy), z Damnicy, Karsznicy i Benzin x 1622 Erdmuta v. Gottberg</p>
--	--

<p>Fryderyk I Hebron *1622 Damnica † 1664 Damnica Benzin, Klensin rotm. x Dorota v. Bandemer (*1622)</p>	<p>Daniel II Hebron *1624-†1668Damnica dworzanin el. brand., pol. rotm., Karsznica Zagórzycza, Wusseken</p>	<p>Anna Katarzyna *1626 Damnica x Martin Döring v. Krockow rotm. szwedzki</p>	<p>N. córka *1628 Damnica x Hans v. Somnitz (*1580-†p.1660)</p>
--	---	---	---

<p>Daniel III Dytryk duńsko-polski rotm. brandenb. Hofjuncker w korpusie gwardii, (1686), Zagórzycza; x Amalia Hedwig v. Hoym (*1654 Janowice)</p>	<p>*1654-†1692 z Damic, Karsznicy</p>	<p>Fryderyk II *1656, rotm 1692</p>
--	---	---

<p>Joachim Fryderyk *1679-†1707 1695 niezamężny</p>	<p>Aleksander Ernest *4.10.1686-†20.10.1745 wsp.1708-17 Hebrondamnitz 1x Barbara Constantia v. Janitz (*1690); 2x N. v. Brunn</p>	<p>Barbara Maria *1687-†20.01.1735 x 1690 Christian Erdmann v.Lettov †7.03.1726</p>
---	---	---

Jan Dytryk *1705-†1756
baron von Hebron, królewsko-pruski
Kammerherr z Witoradzu i Chocielewka

Pułkownik Daniel Hebron jest podawany za przykład oficera, który znalazł się w armii cesarskiej jako jeden z pierwszych Szkotów. Początkowo służył w polskiej służbie. Do armii Wallensteina trafił w 1625 roku, wciągnięty z całym regimentem „Hebrona”³¹.

³¹ F. Redlich, *The German Military Enterpriser and his work force*, „Vierteljahrsschifte für Sozial und Wirtschaftsgeschichte”, Bd. I, 1965, s. 186.

W latach 1625-1626 roku dowodził regimentem w sile 1000 kawalerzystów niemieckich³². Jego karierą skrupulatnie kierował generał cesarski. Odłożył sobie mała fortunę z łupów, okupu i szalbiertw. Uznaje się Hebrona za zręcznie wykorzystującego system kontrybucji, a jego własność wzrosła dwoma regimentami. Hebron zmarł pozostawiając wierzytelności Wallensteinowi, który doświadczył dokuczliwej działalności wdowy żądającej rekompensaty³³.

Walczył pod dowództwem Albrechta Wallensteina w wielu bitwach. 14 kwietnia 1626 roku Wallenstein, zdając relację z bitwy pod Dessau cesarzowi Ferdynandowi, wspominał o pułkowniku Hebronie, którego regimenty poniosły wielkie straty i jedynie z trzema kompaniami walczył dzielnie z wrogiem mającym 1500 koni. Hebron otrzymał osobiste gratulacje od cesarza Austrii³⁴. Za swą wierną służbę otrzymał tytuł cesarskiego radcy wojennego i jako pułkownik, przejął dowództwo nad trzema przybocznymi regimentami³⁵.

W sierpniu 1626 roku, wraz z pułkownikami Karlem Hannibalem von Dohna i wechmannem, ścigał Duńczyków w Saksonii, na Morawach, Śląsku i w Nowej Marchii. 13 sierpnia 1626 roku został wspomniany przez starostę Jerzego von Oppersdorffa, który tego dnia w Głogowie napisał list do Wallensteina i poinformował o potyczce pułkowników Karla Hannibala von Dohna, Wechmanna i Hebrona pod Opolem w dniu 6 sierpnia, w której poległo jedynie ośmiu żołnierzy cesarskich, a stu ludzi wroga, czyli Mansfelda. Następnego dnia wróg ruszył na Koźle i Morawy³⁶. Hebron znajdował się w składzie wojsk, które w 1626-1627 roku ścigały armię Mansfelda na Śląsku, Morawach i na Węgrzech.

W początkach 1627 roku, stacjonując w powiecie legnickim na Śląsku, utrzymywał się na koszt księcia legnickiego. Książę legnicki doszedł do porozumienia z Hebronem w sprawie kwaterunku cesarskich regimentów i zawarł umowę 27 stycznia 1627 roku, według której przez cztery tygodnie miał zatrzymać dla bezpieczeństwa jego trzy regimenty i jedną kompanię Scharfenberga oraz sześć kompanii pułkownika Görzenich.

Potem pozostały po cesarskich zaległości: po Hebronie 218 314, po Görzenich 46 537 i Scharfenbergu 8500 florenów³⁷. W czasie pobytu na Śląsku dochodziło do walk Hebrona z oddziałami duńskimi. 16 sierpnia 1626 roku, w bitwie pod Opolem, pułkownik Hebron dowodził cesarską kawalerią i został całkowicie rozбит przez oddziały duńskiego pułkownika Holcka³⁸.

Zachowała się korespondencja Hebrona z księciem pomorskim z 1627 roku³⁹. 3 marca 1627 roku pisał do niego ze Szczecina książę zachodniopomorski Bogusław XIV, który najpierw podziękował Hebronowi za jego propozycję pomocy i poinformował o ruchach wojsk szwedzkich, które przeszły granicę poniżej dwóch

³² W. P. Guthrie, *Battles of the Thirty Years Wars*, Vol. I, Westport 2002, s. 138.

³³ D. Worthington, *Scots in Habsburg Service...*, op. cit., s. 149-150.

³⁴ DBBTI, 4, Nr 205.

³⁵ *Kaiserlicher Kriegsrat und der drei Leibregimenter Obrister, Rom Kayss May bestalter Obrister zu Ros und Fues yber dre Regimenten*; M. Wehrmann, *Daniel Hebron*, „Unser Pommerland“, Bd. XI (1926), s. 204.

³⁶ DBBTI, 4, Nr 295.

³⁷ J. O. Opel, *Niedersächsisch-Dänische Krieg*, Bd. III, Halle-Magdeburg 1894, s. 217.

³⁸ J. Arendt, *Wallensteins Faktotum. Der keiserliche Feldmarschall Heinrich Holck 1599-1633*, Ludwigsfelde 2004, s. 59.

³⁹ Odpisy w: APS, *Spuścizna Martina Wehrmanna*, op. cit., s. 5-11.

mili od miasta Schwedt, po czym wniknęły aż po Pasewalk i Prenzlau i zatrzymały się pod granicą Nowej Marchii i Pomorza, zagrażając miastom Gartz i Gryfice. Książę prosił, aby Hebron ze swymi oddziałami zapobiegł niebezpieczeństwu. Hebron podążył na Pomorze, lecz nie wiemy, czy z wojskiem⁴⁰. 5 marca 1627 roku pisał z Legnicy do księcia Bogusława w sprawie wojsk szwedzkich, maszerujących przez Pomorze do Prus, oferując pomoc militarną wojsk cesarskich⁴¹. Potem, gdy 16 marca 1627 roku przebywał w Łubnie (*Lüben*), wysłał list do Wallensteina o tym, że Szwedzi odsunęli się od Meklemburgii i powrócili naruszając w dwóch miejscach granice Księstwa Pomorskiego. Wspominał, że od księcia Bogusława z Pomorza i Starosty Generalnego Wielkopolski otrzymał ostrzeżenia oraz, że udało mu się namówić księcia, aby zorganizował niewielkie oddziały strzegące najważniejszych szlaków komunikacyjnych, ponieważ były zagrożone przez maruderów i szpiegów. Z jego też upoważnienia żołnierze z tych oddziałów otrzymali prawo do wieszania złoczyńców i kontrolowania podróży.

Latem 1627 roku powrócił na Pomorze. Tutaj prowadził spór o wyrąb drzewa z lasów. 8 (18) czerwca 1627 roku pułkownik Daniel Hebron wspomina, iż z woli księcia został zatrzymany „z powodu trzech lub czterech kop bukowego drewna budowlanego, należącego przecież wcześniej do mojego lasu bukowego w Karsznicy (*Charsnitz*), które zostało ścięte na potrzebne krajowi budowy”. W związku z tym prosił swoich zwierzchników, aby się za nim wstawili u księcia, i aby mógł „wzmiankowane drewno budowlane, na budowę grobli (...) spożytkować”. Sytuacja nie była jasna, z czyjej połowy lasu ludzie Hebrona wycięli drzewo. Podejrzewano, że nie ze swojej części, a którą potem spalono, zapewne dla zatarcia śladów⁴².

Dwa tygodnie później, 23 czerwca 1627 roku, książę Bogusław XIV pisząc w tej sprawie ze Szczecina, podkreślał, że sprzyja „pułkownikowi wojennemu Jego Majestatu Cesarza Rzymskiego, Danielowi Hebronowi, panu osiadłemu na Karsznicy” i z powodu jego „wymagającej uregulowania służby, jako mającego przedtem cztery kopy dębowego drewna opałowego, połowę z wyrębu w Dąbrowie (*Dammerau*) i drugą połowę z wyrębu „z jego lasu wyciąć łaskawie zezwała i ofiaruje”. Dalej dowiadujemy się, że książę podarował pułkownikowi „zrabowane w ten sposób płody leśne i drewno” oraz pozwolił mu, a by upomniął się jeszcze z dóbr książęcych o „dwie kopy dębowego drewna budowlanego”, które gdy wskaże, należy ściąć i przepiłować, a książę osobiście to zatwierdzi⁴³.

Wiemy, że pułkownik Hebron zajmował się na Pomorzu też i innymi swoimi uprawnieniami w majątkach, a nie tylko wyrębem drzewa. Rozwijał w swoich majątkach łowiska rybne w jeziorach, handlował i prowadził działalność budowniczą⁴⁴.

W 1627 roku Hebron dowodził trzema regimentami, w skład których wchodził regiment kirasjerski, arkebuzerów niemieckich i rajtarski z 10 kompaniami polskich dragonów. Było to około 3000 jeźdźców. Liczebność jego oddziału potwierdza dopisek do listu z 8(18) czerwca 1627 roku, w którym wspomniął, że to jeszcze nie

⁴⁰ DBBTI, 4, Nr 424.

⁴¹ APS, AKS, I, Nr 1507, s. 165.

⁴² APS, AKS I, Nr 1714, s. 3.

⁴³ APS, AKS I, Nr 1714, s. 5.

⁴⁴ APS, AKS I, Nr 1714, s. 1.

wszyscy ludzie z jego regimentów i „jeszcze powinno trzy tysiące koni” do niego dotrzeć i być poddanych jego rozkazom⁴⁵. Hebron opuścił Pomorze i znajdował się wówczas na terenach podporządkowanych cesarzowi. Przypuszczam, że mógł wówczas przebywać na terytorium Śląska, bo pisał, że pod koniec lipca „kalendarza rzymskiego, cesarz przybędzie do Pragi, „aby książąt z Cieszyna u Jego Jaśnie Oświeconego Księcia Elektora powstrzymać i w końcu uczynić pokój (...)”⁴⁶. Regiment Hebrona był podporządkowany korpusowi cesarskiemu, dowodzonemu przez pułkownika Gabriela Wechmanna i to razem z nim, musiał przebywać w lipcu na terenie Śląska. Tutaj rozpoczynano pogoń za armią duńską wzdłuż granic Polski do Nowej Marchii.

W 1627 roku został kilkakrotnie wspomniany w rachunkach nowomarchijskiego miasta Gorzowa⁴⁷, co mogło mieć miejsce jedynie w lipcu 1627 roku, gdy Hebron szedł z Pechmannem przez Nową Marchię. Pułkownik informował radę miejską Gorzowa o nadchodzącej armii weimarskiej⁴⁸. 19 (29) lipca 1627 roku Hebron ze swoim regimentem znajdował się jeszcze w Łubnie (*Lüben*) koło Legnicy, skąd wysłał listy do księcia Bogusława XIV⁴⁹. Pisał wówczas o zagrożeniu dla Pomorza ze strony uciekających ze Śląska wojsk duńskich, które przyjęły kierunek marszrutu na Pomorze i jego zdaniem dotrą do Szczecina. W związku z tym książę powinien zablokować przejścia, mieć baczenie na wroga, podążać za ciągnącą za wrogiem armią cesarską i utrzymywać kontakt listowny⁵⁰.

Potem Hebron odbył pośpieszny marsz wspólnie z armią cesarską Pechmanna i w dniu 24 lipca (3 sierpnia) 1627 roku jego regiment wziął udział w bitwie pod Granowem, gdzie rozbite zostały wojska króla Chrystiana IV. Podpis Hebrona znalazł się na układzie zawartym w Granowie przez cesarskich dowódców z pokonanymi Duńczykami⁵¹.

Potem, wioząc na Śląsk do Wallensteina jeńców, 27 lipca (5 sierpnia) 1627 roku zatrzymał się w Świebodzinie, gdzie napisał list o *bitwie koło Pelczyc* i wspomniał o dużych stratach, jakie poniósł jego regiment w tej walce⁵². Po marszu przez Polskę do Marchii i na Pomorze, regiment Hebrona został niemal rozbity „w pył” i dowódca uzupełniał potem stany, w związku z czym kupował 137 koni⁵³. Ponieważ oddział Hebrona był jedynym z oddziałów, jakie brały udział w tej bitwie i potem szybko podążał w kierunku Śląska, przypuszczam, iż to on wioził do Wallensteina ciało poległego cesarskiego pułkownika Pechmanna, który został potem pochowany w Głogowie⁵⁴. Zastępca Wechmanna – Merode, znajdował się w lipcu i sierpniu 1627 roku, nadal na pograniczu Nowej Marchii i Pomorza.

Po krótkim pobycie na Śląsku, jeszcze jesienią 1627 roku Hebron powrócił do Marchii Brandenburskiej. W liście do Wallensteina z 22 października 1627 roku

⁴⁵ APS, AKS I, Nr 1714, s. 3.

⁴⁶ APS, AKS I, Nr 1714, s. 3.

⁴⁷ D. Rehmann, *Bildern aus Landsbergs Vergangenheit*, „Schriften des Verreins für Geschichte der Neumark“, H. 37, 1919.

⁴⁸ APS, AKS, I, Nr 1507, s. 25.

⁴⁹ APS, AKS I, Nr 1507, s. 48, 83.

⁵⁰ AKS, 1507, str. 85.

⁵¹ G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem...*, op. cit., s. 165, 317, 398; APS, AKS, I, Nr 1507, s. 151.

⁵² DBBTI, IV, nr 37, 71, 205, 295, 424, 429, 486.

⁵³ D. Worthington, *Scots in Habsburg Service...*, op. cit., s. 150, przyp. 21.

⁵⁴ G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem...*, op. cit., s. 317.

proponowano, aby skierować jego regimenty do obsadzenia Nowej Marchii⁵⁵. Jednakże ostatecznie ruszył na zachód i zimę 1627/1628 spędził ze swym wojskiem na kwaterze w Hawelandzie⁵⁶.

Znajdujący się w stałym kontakcie korespondencyjnym z księciem pomorskim pułkownik Hebron, wspierał akcję rozmieszczenia wojsk cesarskich na Pomorzu po kapitulacji franzburskiej w 1627 roku. Z tego trudnego dla Pomorza okresu zachował się list pułkownika do księcia Bogusława XIV z 17 (27) listopada 1627 roku⁵⁷. W początkach 1628 roku marszałek cesarski von Arnim przekazał pułkownikowi Danielowi Hebronowi zwierzchnictwo nad armią cesarską stacjonującą na Pomorzu. Zatwierdził to Albrecht von Wallenstein w lutym 1628 roku i wyraził z tego swoje zadowolenie⁵⁸. 17 (27) lutego 1628 roku Hebron przebywał w Szczecinie, skąd pisał list do cesarza o informacjach, jakich dostarczyli mu posłańcy z miasta Kołobrzegu i jakie uzyskał od pułkownika Piccolominiego, stacjonującego w Stargardzie⁵⁹.

Pobyty Hebrona w Szczecinie należy prawdopodobnie wiązać z jego wizytą u księcia Bogusława XIV, ponieważ w początkach 1628 roku Hebron wypełniał także funkcję wysłannika Wallensteina, z zadaniem przeprowadzenia inspekcji wojsk cesarskich, stacjonujących na Pomorzu i nadzorowania prac fortyfikacyjnych. To on zaproponował księciu pomorskiemu zorganizowanie niewielkich oddziałów pilnujących ważniejszych arterii komunikacyjnych. Oddziały te, w sile 15-20 zbrojnych, miały za zadanie chwytać każdego podejrzanego nie posiadającego paszportów, a schwytanych na gorącym uczynku rabusiów, wieszać na pierwszym lepszym drzewie. Hebron miał także określić kondycję wojsk cesarskich stacjonujących na kwaterach w Słupsku oraz zająć się zebraniem raty należnej cesarzowi kontrybucji⁶⁰.

Misja Hebrona dotyczyła ewentualnego zabezpieczenia Pomorza przed niebezpieczeństwem ze strony Danii i Szwecji. Miał przeprowadzić lustrację miejsc obronnych nad Bałtykiem oraz zaprojektować nowe. W rezultacie Hebron polecił zbudowanie nad morzem nowych umocnień obronnych (w ujściu Świny, w Dziwnowie, u ujścia Regi i koło wsi Czajcze, w porcie kołobrzeskim, w Uście i koło Koszalina). Koszty budowy zaprojektowanych fortyfikacji i szańców, musiało ponieść Księstwo Zachodniopomorskie. Hebron przeprowadzał wizytację wojsk cesarskich w Stargardzie i Kołobrzegu od 28 lutego do 10 marca 1628 roku. Na wzniesienie szańców i umocnień Hebron pobierał 1000 talarów miesięcznie⁶¹.

10 kwietnia, a potem 1 maja 1628 roku Wallenstein informował o swoim zamiarze wysłania Polsce z pomocą regimentu piezego pułkownika Hebrona,

⁵⁵ A. Gindely, *Waldstein...*, op. cit., s. 284; G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem...*, op. cit., s. 252.

⁵⁶ P. Schwartz, *Die Neumark während des Dreißigjährigen Krieges*, Th. I, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark”, H. 8, 1899, s. 80-81; G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem...*, op. cit., s. 253.

⁵⁷ APS, AKS, I, Nr 1462, k. 121.

⁵⁸ F. Förster, *Albrechts von Wallenstein, des Herzogs von Friedland und Mecklenburg, ungedruckte, eigenhändige vertrauliche Briefe und amtliche Schreiben aus den Jahren 1627 bis 1634 an Arnheim (v. Arnim), Aldringer, Gallas, Piccolomini und andere Fürsten und Feldherrn seiner Zeit*, Bd. I, Berlin 1828, Nr 163.

⁵⁹ R. Hannecke, *Cosmus...*, op. cit., s. 28-29, przyp. 8.

⁶⁰ APS, AKS, I, Nr 1463, k. 145-147.

⁶¹ APS, AKS, I, Nr 1533, s. 1-148; Nr 1535, s. 1-104; Nr 1517, s. 1-148; D. Rudel, *Die Lage Pommerns vom Beginn des dreißigjährigen Krieges bis zum Eintreffen Gustaf Adolfs (1620-1630)*, „Baltische Studien”, (AF), Bd. 40, 1890, s. 111-112, 113-114; H. Lesiński, *Pomorze Zachodnie w latach wojny trzydziestoletniej*, [w:] *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego*. Cedynia 972-Siekierki 1945, Poznań 1972, s. 189.

lecz bez jego samego⁶². Czyżby Wallenstein wiedział, że już wówczas Hebron był poważnie chory. Jeszcze (9) 19 maja 1628 roku Albrecht von Wallenstein pisał list do von Arnima: „(...) informują nas z wiarygodnych źródeł, jakoby dziesięć kompanii jeźdźców arkebuzerów Hebrona, nie liczyło teraz więcej niż trzysta koni; zechce Pan więc z tego powodu wezwać Jego Łaskawość Pułkownika Hebrona jak najszybciej do siebie, i dać mu do zrozumienia, że jeśli nie uczyni on jak najszybciej wspomnianych dziesięciu kompanii kompletnymi i jak to się należy ich nie uzbroi, to będziemy chcieli owe trzysta koni wkrótce postawić pod rozkazy innych regimentów”⁶³.

Wydaje się, że Hebron był już w tym czasie chory. Raczej potwierdzają to czynności skierowane na regulowanie własnych spraw rodzinnych. Posiadamy tego dowód w liście Hebrona do Bogusława XIV z 5 (15) maja 1628 roku, w sprawie ustanowienia kuratorów nad jego dziećmi i nad jego posiadłościami. W związku z tym, zwracał się do samego księcia Bogusława XIV i wprost stwierdził, że „w końcu dobry Bóg doświadczył mnie słabością ciała, i niechaj czyni dobry Bóg jako zechce, zgodnie z Jego Ojcowską wolą, także jednak na wypadek, gdyby zechciał mnie jeszcze wezwać, udałem się na moje zakupione na Śląsku dobra”⁶⁴. Dalsza część listu jest właściwie ostatnią wolą Daniela Hebrona w sprawie dzieci i majątków na Pomorzu: „Jako też następnie do mnie należy i mi przystoi, aby z ojcowskiego oddania i przeczności pomyśleć, żeby podczas mojej nieobecności, zarządzano całkowicie interesami moich niepełnoletnich dzieci”. Hebron chciał odstąpić pańszczyznę i swoje majątki na Pomorzu: Damnicę, Karsznicę i Gantzin z przynależnościami, dla kuratorów, „aby teraz, kiedy to nastanie moja nieobecność, wszędzie tutaj na Pomorzu zarządzali sprawami moich kochanych dzieci, tych to, którzy zostaną opiekunami moich kochanych pozostałych po mnie niepełnoletnich dzieci, i będą je reprezentować w sprawach przed sądem oraz poza nim”. Hebron jednak zastrzegł sobie możliwość dysponowania nimi za swojego życia. Na kuratorów swoich dzieci wyznaczył: starostę Kaspara Ramela, Kaspara Böhmen z Bukowa i Hansa Somnitzen, mianowanych na Węgrzech poufnych rotmistrzów Jego Królewskiej Mości i Jego Cesarskiej Mości Cesarza Rzymskiego, przebywających w Wiedniu”⁶⁵.

Ton listu Hebrona do władcy Pomorza wynikał z obaw o los jego dóbr i dzieci. Hebron wiedział, iż los lenn zależny był od woli księcia, a ten nie był zadowolony ze stacjonowania od pół roku na jego terenach wojsk cesarskich oraz przedłużającego się wówczas oblężenia Strzałowa.

Hebron do służby cesarskiej już nie powrócił. Nie miało już na to nadziei także dowództwo cesarskiej armii. Zresztą sztab cesarski gromadził siły na Pomorzu Przednim pod Strzałowem, gdzie miało się zacząć oblężenie. Z tego powodu postanowiono dołączyć do nich także oddział dowodzony dotąd przez Hebrona. Wallenstein, do którego w końcu dotarły wieści o chorobie Hebrona wspominał, że 10 kompanii arkebuzerów i rajtarów z 3000 jeźdźców dowodzonych dotąd przez tego pułkownika, należy pozostawić do dyspozycji von Arnima⁶⁶. Jak się miało szybko okazać, oddział ten stracił swego dowódcę, ale jeszcze długo potem nazywany był

⁶² F. Förster, *Albrechts von Wallenstein...*, op. cit., Bd. I, Berlin 1828, Nr 184, 188.

⁶³ DBBTI, IV, Nr 192.

⁶⁴ APS, AKS I, Nr 1714, s. 29.

⁶⁵ APS, AKS I, Nr 1714, s. 28-29.

⁶⁶ DBBTI, IV, Nr 192.

„Regimentem Hebrona”. Wiadomo, że żołnierze z regimentu Hebrona w końcu kwietnia znajdowali się w Wismarze i otrzymali rozkaz wymarszu na Pomorze, ale jeszcze w maju 1628 roku mocno ucierpieli podczas walk w Meklemburgii⁶⁷.

Chory pułkownik Hebron zdał dowództwo i powrócił do domu rodzinnego w Stargardzie. Bardzo mocno cierpiał z powodu dżumy. Podobno nie mógł nic pić i jeść. Nie pomogli ściągnięci do jego łóżka lekarze ze Szczecina, Słupska, Stargardu i Gdańska. Podobno „nie mógł nawet słuchać dzwonów, bo zaraz wymiotował krwią”. Z powodu bólu uszu - ogłuchł. Zmarł w Stargardzie 8 lipca 1628 roku⁶⁸. Majątki na Pomorzu odziedziczyły po Hebronie jego dzieci. Dobra w Wilczycach na Śląsku zajął po jego śmierci sam Wallenstein⁶⁹.

Hebron odłożył sobie małą fortunę z łupów, okupu i szalbierstw, jakich dopuszczali się na Pomorzu i w innych krajach cesarscy oficerowie. Współczesna literatura uznaje go za oficera zręcznie wykorzystującego system kontrybucji, do pomnożenia własności prywatnej. Umierając, pozostawił wierzytelności Wallensteinowi, który doświadczył potem dokuczliwej działalności wdowy żądającej rekompensaty⁷⁰.

Na mocy testamentu Daniel Hebron został pochowany w swym majątku w Zagórzycy w powiecie słupskim na wzór wojskowy, w hełmie, z tarczą i flagą w cynowym sarkofagu. Grób pułkownika Hebrona nie zachował się. W 1925 roku, podczas kopania torfu koło wsi Zagórzycza znaleziono wieko sarkofagu Hebrona⁷¹. Na płycie znajdowały się herby von Hebronów i von Gottbergów oraz napis w tłumaczeniu:

„DANIEL HEBRON, DAWNY MIANOWANY PUŁKOWNIK PIECHOTY I KAWALERII JEGO MAJESTATU CESARZA RZYMSKIEGO, DOWODZĄCY TRZEMA REGIMENTAMI – OSIADŁY JAKO SPADKOBIERCA I DZIERŻAWCA NA KARSZNICY, DAMINICY I WILDSCHITZ – PRZYSZEDŁ NA TEN PEŁEN UTRAPIENIA ŚWIAT W ROKU 1584 W DNIU GALLA, A ZMARŁ W ROKU 1628 W DNIU 8 LIPCA W NOWYM STARGARDZIE NAD INĄ, ZASYPIAJĄC SPOKOJNIE W PRAWDZIWEJ WIERZE I W JEZUSIE CHRYSZTUSIE NASZYM JEDYNYM ZBAWICIELU I ODKUPICIELU W 44 ROKU SWEGO ŻYCIA – WDOVA PO NIM PANI WITTBE WIELCE SZLACHETNA CZCIGODNA I PEŁNA CNÓT PANI ERDMUTA Z DOMU VON GOTTBURG, PRAGNIE Z CAŁEGO SERCA – ABY MIŁOSIERNY BÓG BYŁ DLAŃ ŁASKAWY I ABY DOZWOLIŁ W DZIEŃ OSTATECZNY NA RADOSNE ZMARTWYCHWSTANIE JEGO DOCZESNEGO CIAŁA – I ABY TERAZ W TYCH TRUDNYCH DNIACH, ZECHCIAŁ

⁶⁷ O. Lorenz, *Briefe Wallensteins, meistentheils über Mecklenburg, aus der Zeit von 1627 bis 1630*, „Jahrbücher des Vereins für Mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde”, Bd. 40, 1875, Nr 10, 17; DBBTI, IV, Nr 198.

⁶⁸ M. Wehrmann, *Stargard i. Pommern und sein Bürgermeister Peter Gröning. Ein Beitrag zur Stadtgeschichte in der Zeit von 1500-1635*, „Baltischen Studien”, (NF), Bd. XXXIII, H. 2, 1931, s. 59.

⁶⁹ S. v. Boehn, *Geschichte der von Hebron (Hepburn)*, „Familiengeschichte Mitteilungen der Pommerschen Vereinigung für Stamm- und Wappenkunde”, Nr 4, 1974, s. 207-211.

⁷⁰ D. Worthington, *Scots in Habsburg Service...*, s. 149-150.

⁷¹ W Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zachowały się dwa fragmenty wieka trumny (Nr inw. MPŚ-S/631). Obiekt reprodukowano w wydawnictwie A. Konarska, *Mecenat artystyczny szlachty pomorskiej*, Słupsk 1988, poz. Kat. IV/72, s. 133; M. Dziegielewski, *Pomorskie sylwetki...*, op. cit., s. 46.

BYĆ DLA NIEJ I JEJ DZIECI NAJLEPSZYM POCIESZYCIELEM⁷².

Historycy sztuki przypuszczają, że sarkofag Hebrona mógł powstać w zakładzie w Szczecinie, Stargardzie lub Stralsundzie⁷³. Osobiście wykluczyłbym to ostatnie miasto, oblegane do lipca 1628 roku. Wykonanie takiego zamówienia nie było wówczas możliwe. Armia cesarska, z którą związany był pułkownik Hebron, była znienawidzona przez mieszczan strzałowskich, a zresztą oblężenie zakończyło się klęską armii cesarskiej. Według Janiny Kochanowskiej sarkofag Hebrona wykonano raczej w Szczecinie, ponieważ wieko tego sarkofagu „wykazuje niewątpliwe związki formalne ze szczecińskimi sarkofagami, pochodzi więc z tego samego warsztatu”⁷⁴. Czy było zatem możliwe ufundowanie sarkofagu Hebrona przez księcia zachodniopomorskiego Bogusława XIV. Może w ten sposób Gryfita odplacił pułkownikowi za jego niedawne zasługi dla Pomorza.

Raczej można wykluczyć wolę w tym względzie cesarskich oficerów, może nawet samego Wallensteina, którzy wówczas licznie znajdowali się na Pomorzu. Okupując różne ośrodki, mogli z powodzeniem przyczynić się do zamówienia sarkofagu, jednakże inskrypcja wyraźnie wskazuje na żonę Hebrona. Ta widząc śmiertelną chorobę męża, miała dosyć czasu, aby zamówić sarkofag w najbliższym ośrodku – Szczecinie lub najpewniej w Stargardzie, gdzie mieszkał i zmarł.

Na zakończenie pozostało nam jeszcze zająć się nielicznymi zachowanymi do dzisiaj pamiątkami po Danielu Hebronie, znajdującymi się obecnie w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku⁷⁵.

Wspomniane wyżej fragmenty wieka sarkofagu Hebrona zostały odnalezione na bagnach koło Zagórzyc w 1925 roku przez Reinholda Wenzlaffa. Napisał on informację, że niegdyś Hebron został pochowany w Zagórzycach, a grób znajdował się po środku wsi, na wzniesieniu pod kościołem. Potem w tym miejscu zasadzono lipy. Podobno grób Hebrona był długo czczony przez mieszkańców wsi⁷⁶. Ale odnalezienie wieka sarkofagu w okolicy wsi, a nie koło kościoła, przemawia raczej za innym zachowaniem mieszkańców Zagórzyc. Przypuszcza się, że grób został obrabowany i sarkofag porzucony podczas ucieczki. Motyw rabunkowy zniszczenia sarkofagu wydaje się mało prawdopodobny. Trzeba także pamiętać, że Hebron zmarł na groźną chorobę.

Chyba należy zgodzić się z twierdzeniem, że Hebron jako oficer cesarski, musiał być nie lubiany, bo armia cesarska okupowała Pomorze od 1627-1630 roku i pojawiała się tutaj później. Przez wieki powtarzano na Pomorzu słowa piosenki: *Leci majowy*

⁷² A. Konarska, *Mecenat...*, s. 133; Z. Szultka, recenzja pracy A. Konarskiej, „Przegląd Zachodniopomorski“, R. 1999, z. 2, s. 257-261; F. K. Wenzlaff, *Hebrondamnitz erhielt seinen Namen durch den Obristen Daniel Hebron ! Weltgeschichte berührte zwei pommersche Orte*, „Die Pommersche Zeitung“, Nr 16, R. 1993; D. Gottberg, *Kriegsoberst Daniel Hebron*. w: *Heimatbuch des Landkreis Stolp*, Bd. I, Stolp 1926, 54-58; I. v. Wechmar, *Die scottische Einwanderung in Vorpommern im 16. und 17. Jahrhundert*, „Greifswalder-Stralsunder Jahrbuch“, Bd. V, 1965, s. 25; M. Dzięgielewski, *Pomorskie sylwetki...*, op. cit., s. 46; G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem 1627*, op. cit., s. 319.

⁷³ S. Szpilewski, *Słupsk, kościół dominikański p. w. św. Jacka. Sarkofagi Katarzyny Urszuli, Anny księżej Croy i Ernesta Bogusława*, (maszynopis) w Pracowni Konserwatora Zabytków w Słupsku, s. 27; J. Kochanowska, *Sarkofagi książęce z krypty zamkowej*, [w:] *Zamek książęcy w Szczecinie*, Szczecin 1992, s. 226, 236-237, zdj. 98.

⁷⁴ J. Kochanowska, *Sarkofagi...*, op. cit., s. 236-237.

⁷⁵ A. Konarska, *Mecenat...*, op. cit., s. 133.

⁷⁶ S. v. Boehn, *Geschichte...*, op. cit., s. 207-211.

*chrabąszcz, twój ojciec jest na wojnie, twoja matka jest na Pomorzu, Pomorze jest spalone...*⁷⁷. Profanacji grobu pułkownika nie musieli dokonać mieszkańcy wsi. Równie dobrze mogli to zrobić okupujący od 1630 roku Pomorze Szwedzi, także „czujący awersję” do cesarskich oficerów.

Wreszcie ostatni argument. Hebron walczył po katolickiej stronie, tymczasem Szwedzi i Pomorzanie byli protestantami. W obliczu sprzeczności religijnych, jakie miały miejsce podczas wojny 30.-letniej, zniszczenie grobu Hebrona nie jest tak wielką zagadką. Istnieje zatem co najmniej kilka bardzo prawdopodobnych wytłumaczeń profanacji grobu Hebrona.

Pomorski kronikarz Cosmas von Simmern z Kołobrzegu nazywał Daniela „Potężnym Hebronem” i „wielkim dobrodziejem”, ale informując o śmierci Hebrona, podsumował jego osiągnięcia wymownymi słowami – *chwała przemija*⁷⁸. Są one bardzo wymowne także i w odniesieniu do szczątków sarkofagu tego zasłużonego cesarskiego oficera.

⁷⁷ M. Dzięcielski, *Pomorskie sylwetki...*, op. cit., s. 46.

⁷⁸ R. Hanncke, *Cosmus...*, op. cit., s. 17; D. v. Gottberg, *Daniel Hebron*, „Unser Pommerland”, Bd. 11, Jg. 1926, przedruk w: „Heimat-Klänge”, Nr 92, Jg. 1922; S. v. Boehn, *Geschichte der von Hebron...*, op. cit., s. 209; G. J. Brzustowicz, *Bitwa pod Granowem...*, op. cit., s. 319-320.

Zusammenfassung

Der pommerische Verwandte der Könige von Schottland und England
Kaiserlicher Obrist Daniel von Hebron vel Hepburn
(*16.10.1584 Stargard – †8.07.1628 Stargard)

Daniel Hebron vel Hepburn stammte aus Stargard in Pommern, hatte jedoch schottische Wurzeln. Sein Vater – Alexander Hepburn, war vermutlich der Bruder von Jacob Bothwell, dem Ehemann der schottischen Königin (vom 15. Mai 1567) Marie Stuart. Alexander Hepburn – wahrscheinlich aus Angst vor Repressionen hat sich in Pommern niederlassen und wurde Kaufmann in Stargard.

Die adlige Abstammung der Familie Hebron wurde in Pommern angezweifelt. Deshalb hat Jakob I. am 13. Juli 1616 in Edinburgh eine Urkunde ausgestellt, die ihr die Abstammung vom Alexander, der nach Pommern 1582, zu Zeiten des Herzoges Philipp II. kam, als „aus einer adligen Familie und von bedeutenden Eltern stammend“ bestätigt. Im Pommern besaß Daniel Hebron Landgüter auch in Sageritz, Karstnitz im Landkreis Stolp sowie in Damnitz. Als kaiserlicher Ratsherr und Obrist besaß er auch Landsitz Wildschütz in Tschechei. In seinen Gütern beschäftigte er sich mit Holzhacken, mit Handel, Bautätigkeit und Fischerei. Daniel Hebron diente zuerst in der dänischen, schwedischen tschechischen und dann polnischen Armee, wo er auch Oberstleutnant wurde. In der polnischen Armee diente er unter Hetmann Koniecpolski. Von dem polnischen König hat er ein Empfehlungsschreiben bekommen, trat 1625 in kaiserlichen Militärdienst und hatte ein Regiment unter seinem Befehl. Der Obrist gilt als erster schottischer Offizier in der kaiserlichen Armee.

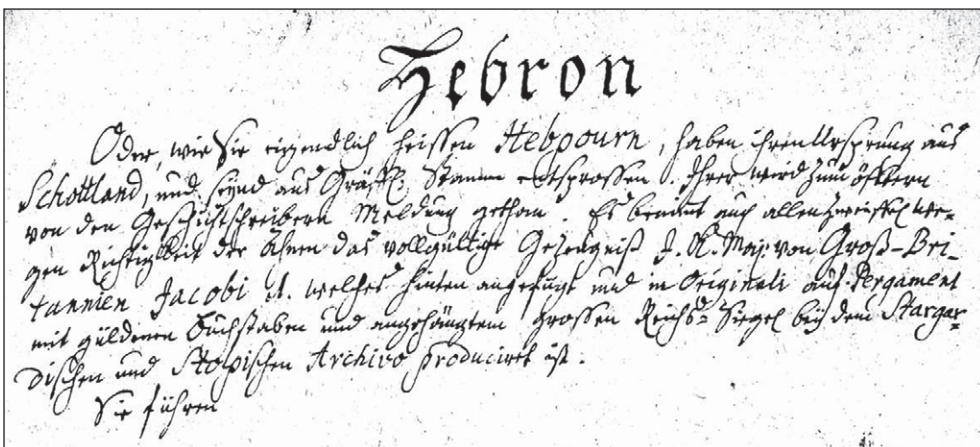
Er sammelte ein kleines Vermögen aus Plünderungen Lösegeldern und Prellerei. Hebron gilt als einer, der sich das Kontributionssystem schlau zu Nutze machte.

Gegen Ende der 20er Jahre des 17. Jahrhunderts gab der erkrankte Obrist Hebron sein Kommando ab und kehrte nach Stargard zurück. Er litt sehr unter Pest. Angeblich konnte er weder trinken noch essen. Die Ärzte, die aus Stettin, Stolpe, Stargard und Danzig zu seinem Krankenbett eilten, konnten ihm auch nicht mehr helfen. Angeblich „konnte er nicht mal Glockenläuten hören, weil er gleich mit Blut brechen musste“. Wegen Ohrenschmerzen – wurde er taub. Er ist am 8. Juli 1628 in Stargard gestorben. Die Landgüter in Pommern haben die Kinder geerbt. Der Landsitz Wildschütz in Schlesien hat nach seinem Tod Wallenstein selbst übernommen. Als Hebron starb, hatte er Schulden bei Wallenstein, welcher dann von der Witwe, die eine Entschädigung wollte, belästigt wurde.

Laut testamentarischer Verfügung wurde Daniel Hebron in seinem Landsitz in Damnitz in Landkreis Stolp nach militärischem Vorbild, mit Helm, Schild und Fahne in einem Zinn-Sarkophag begraben. Die Grabstätte des Obristen Daniel Hebron ist aber nicht erhalten geblieben.



Ilustr. 1. Herb Daniela von Hebrona. Rys. G. J. Brzustowicz



Ilustr. 2. Informacja o pochodzeniu Hebronów zachodniopomorskich, zachowane w notatkach genealogicznych z XVIII wieku. Archiwum Państwowe w Szczecinie

JACOBUS DEI GRATIA MAGNAE BRITANNIAE,
 Francie et Hibernia Rex, fidei defensor etc. universis et singulis Re-
 gibus, Principibus, tam ecclesiasticis quam secularibus, Ducibus, Marchio-
 nibus, Comitibus, Nobilibus, Episcopis, Abbatibus, Prioribus, Senescallis,
 Baronibus, Primiceriis, Civitatum Consulibus, Magistratibus, nec non omni-
 bus et singulis Dominiis, Provinciarum, Regionum, Urbium, Arcium, Portuum,
 Castrorum, Exercituum, Classium, Navium, Fractorum, Sinuum, Fluviorum, Por-
 tuumve Praefectis, alijs quibuscumq; terra marive imperium exercentibus, ad quorum
 notitiam praesens haec littera pervenerit; perpetuam felicitatem et salutem in
 eo, quod quorum salus est certissima. Cum admodum summa eorum, quibus
 Administratio Rerum publ: incumbit, cura esse debet, ut bene merentibus et
 virtutis studijs debitus honor conferatur, et si quid sequitur contra jus
 et aequum perpetratum fuerit, constituto supplicio coercetur; Nobis
 huic usq; ratum constansq; fuit, ne alterutram in partem negligentius pro-
 vidisse videremur. Itaq; quantum vel e re nata vel per graviora Reipubl:
 negotia fieri potuit, sedulo dedimus curamq; operam, ut quicumq; vel gene-
 rosi stemmatis, vel praecleari facinoris aliarum veterum insignium a
 majoribus derivata iura aut encomia acceperunt, eadem apud nos terro-
 rarta et tecta: nisi ipsi a probitate et illorum vestigijs desciverint, et
 quam longissima fieri possit, serie maneant, quo et ad parem ipsi accensi
 laudem, aliquam propria virtute accessionem majoribus addant, et paren-
 tum memores nil eorum amplitudine aut fama integra indignum com-
 mittant, sed pari passu probos amulati, probos et fideles Regiet regno
 in omnibus, autum ius fieri patitur, se subditos praebant.
 Quum igitur nobis probe perspectum esset, quam fidelem operam
 subditus et popularis noster quondam ALEXANDER HEPBURNUS,
 vir multis virtutibus ornatus praestiterit, non Nobis tantum, sed
 etiam potentissimo et serenissimo Principi Philippo Duci Stettini
 Pomeraniae etc: fratri et consanguineo nostro charissimo; et quod
 propterea complures Regni nostri Scotiae subditi amici et consangui-
 nei ejusdem quoniam Alexandri Hepburni ex gratia et amore
 singulari erga eum, Consulibus omnibusq; civibus praecleara urbis
 de Stargard in Pomerania Ducatu litteras suas commendatitias
 appositu eorum syngrapha et sigillo in gratiam ejusdem Alexandri
 filii Domini millesimo, quingentesimo et quagesimo secundo miserunt.
 Quibus ut ipsa veritas postulabat, libenter testati sum, praesertim quon-
 dam Alexandrum Hepburnum ex nobilibus familiaribus et
 generosis parentibus ortum fuisse, prout in dictis litteris commenda-
 tiis subditorum nostrorum plenius continetur; quas velut monumen-
 tum fidei, obertiae, virtutis et dexteritatis in rebus obeandis ac omni-

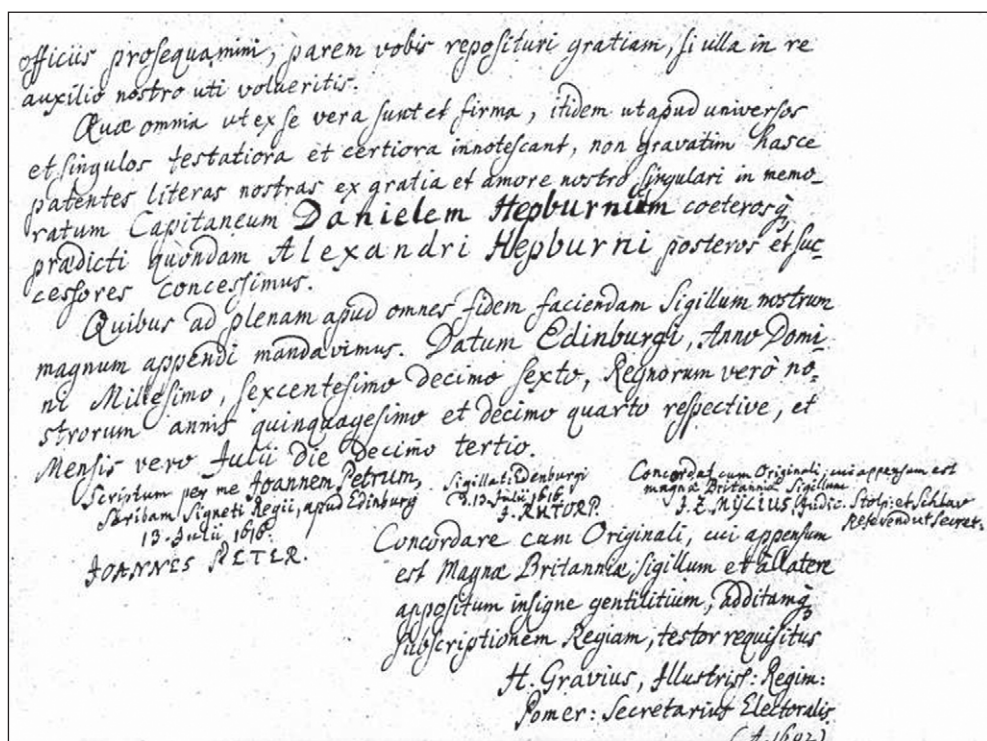
Ilustr. 3a. Odpis dokumentu króla Jakuba I w zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie

um honestorum officiorum | dum viveret | erga predictum Principem ac Dominum suum serenissimum etiam ad hunc usque diem in prefati Ducatus Pomeraniae Registris extare intelligimus. Et quoniam verò fieri potest, ut hæc ad dilecti nostri Capitanei Danielis Hepburni predicti quondam Alexandri Hepburni filii legitimi ac cæterorum posterorum et successorum ejusdem | qui hanc predictam Pomeraniæ Ducatum incolunt | justitiam nos per venerint, ac inde calumniatores | qui proborum hominum virtutibus invident | occasionem calumniandi, et probandi, et questiones de natalibus ipsorum movendi arripiant. Idcirco Nos ex favore nostro, quem præ nominatus quondam Alexander Hepburnus sua virtute præmeruit, hac etiam novas literas commendatitias ex amore singulari in dictum Capitaneum Danielem Hepburnum coæterorum posterorum et successorum dicti quondam Alexandri mittimus, partim ut ipsi hac ratione amentur ad mores et virtutes paternas in totius vite curriculo imitandas, partim ut certiores faciamus omnes et singulos predictum Pomeraniæ Ducatum incolentes aut alibi degentes, præfatum quondam Alexandrum Hepburnum ex legitimo matrimonio et generosis parentibus ortum fuisse, et ex nobilibus familiis tum à patre no. quam materno genere descendisse.

Patrem enim habuit Joannem Hepburnum, virum verè Nobilem et bonarum omnium artium studiosum, nepotem quondam Patrii Hepburni Comitis de Bothuel, Domini de Hallis Thalassiarcho sive magni Scotiæ Admirali, etc. Qui ut coeteri majores sui familiæ Hepburnianæ et nominis sui principes ob res domi foris præclarè gestas summam in patriam fidem et egregia in hostes factura equestri semper dignitate ornati, multos quoque alios honores et titulos quam amplissimos et præclara sibi ipsi totius familiæ Hepburnianæ insignia | quæ sic in imo latere delineata conspiciuntur | tanquam certissima virtutum et laborum suorum monumenta et præmia à Majoribus nostris Scotiæ Regibus à ducentis annis et ultra merito obtinuerunt partim denique, ut obfirmaremus et approbaremus, sicut per præfatas de novo obfirmamus et approbamus, eadem omnia, quorum in prioribus literis commendatitiis dicti Regni nostri Scotiæ subditi commemorati quondam Alexandri nobili genere, moribus et virtutibus, testimonium tempore et modo supra scriptis perhibuerunt.

Vos igitur omnes | sua cuique servata dignitate | rogatos obtestatorum cupimus, ut memoratum Capitaneum Danielem Hepburnum, coæterorum præfati quondam Alexandri Hepburni posterorum ac successorum ex Nobilibus predictis familiis | sicut revera est | descendisse agnoscatis, eorum omnibus humanitatis, honoris et dignitatis

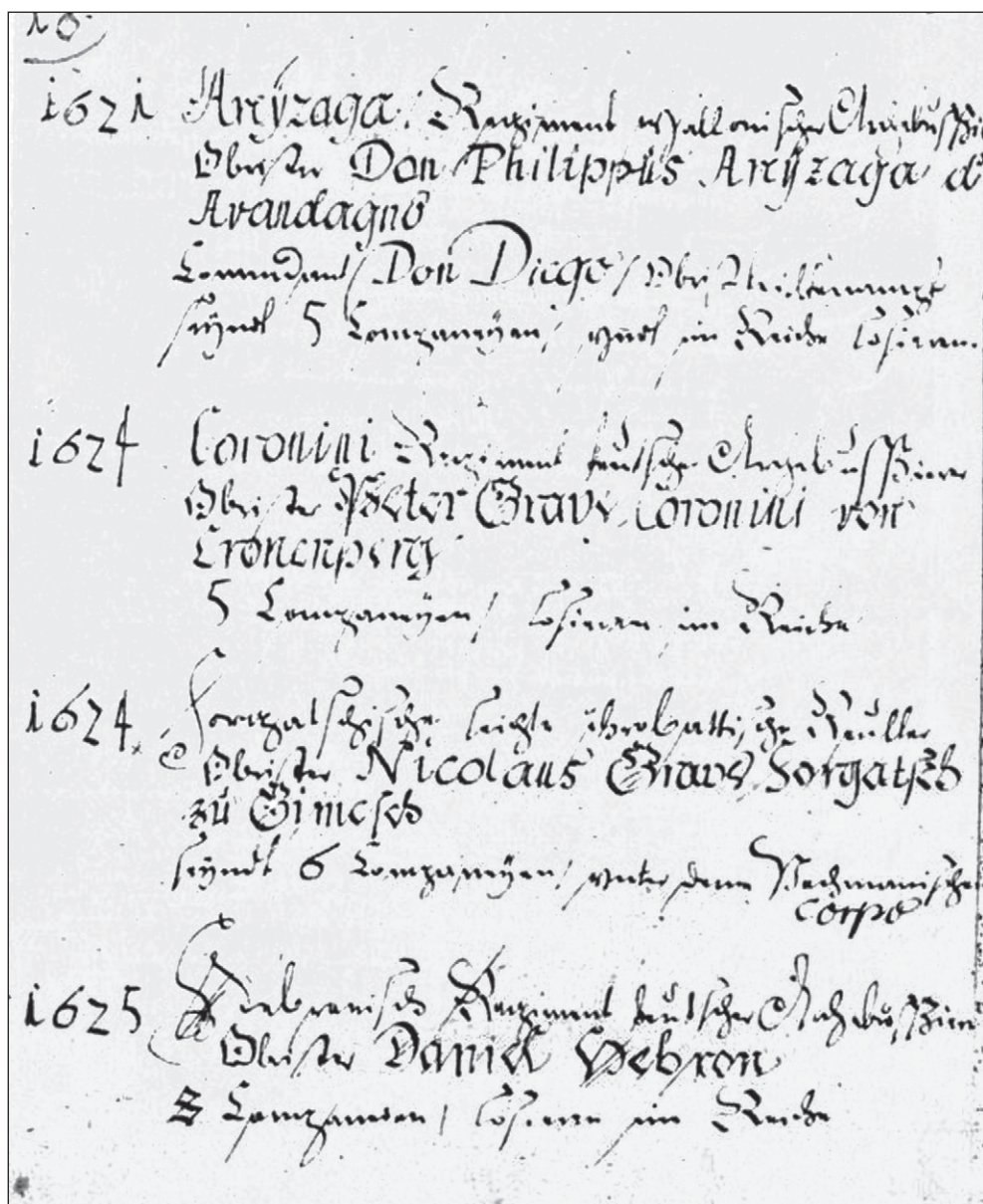
Ilustr. 3b. Odpis dokumentu króla Jakuba I w zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie



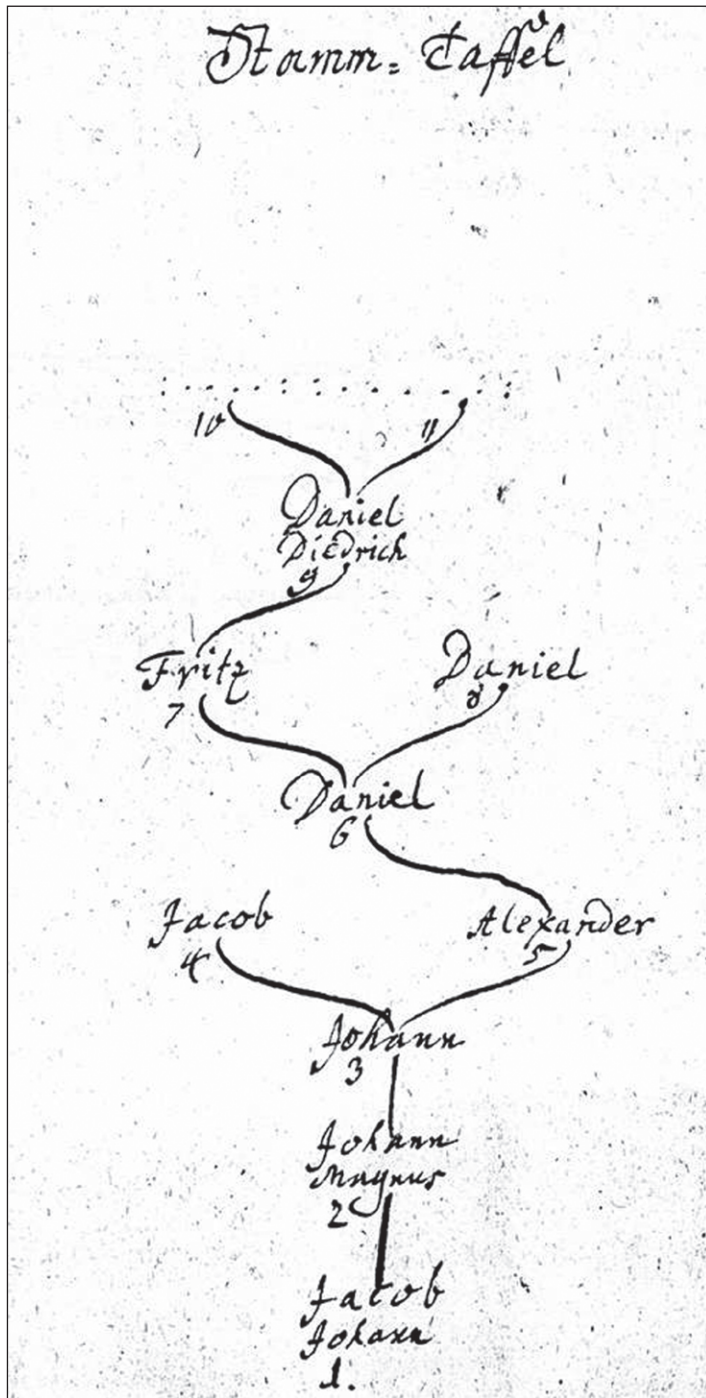
Ilustr. 3c. Odpis dokumentu króla Jakuba I w zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie.



Ilustr. 4. Stargard w XVII wieku



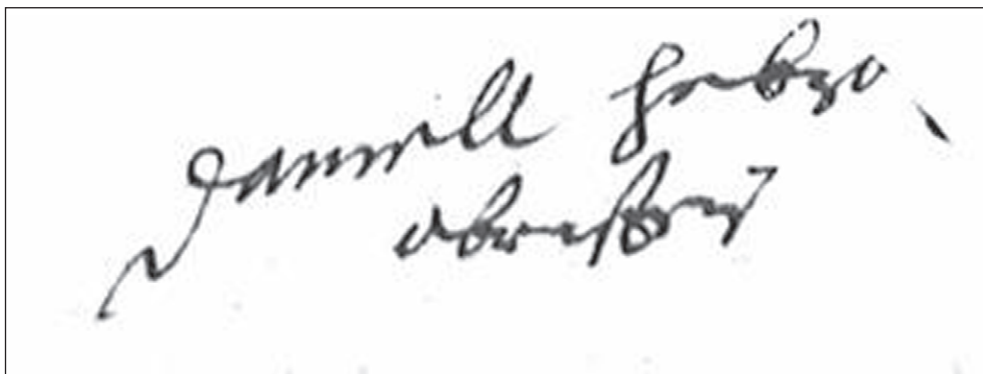
Ilustr. 5. Regiment Daniela Hebrona w 1625 roku wg *Kriegsliste vom Jahr 1626*,
 [w:] Statni ustredni archiv Praha, Valdestejniana, s. 423



Ilustr. 6. Stamm-Tafel Familie Hebron, Archiwum Państwowe w Szczecinie. RiS, Spuścizna Joachima B. Steinbrücka, Nr 497, s. 10



Ilustr.10. Fragmenty sarkofagu Daniela Hebrona, wg: A. Konarska, *Mecenat artystyczny szlachty pomorskiej*, Słupsk 1988, poz. Kat. IV/72, s. 133



Ilustr. 11. Autograf cesarskiego pułkownika Daniela Hebrona. APS, AKS, I, Nr 1462, k. 121